

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr 253

LESZNO, środa, dnia 3-go listopada 1937 roku

Rok XVIII

Barcelona stolicą czerwonej Hiszpanii

Paryż, 1. 11. Prezydent republiki hiszpańskiej Azana podpisał dekret, w myśl którego siedzibą rządu zostaje tymczasowo Barcelona, począwszy od ogłoszenia dekretu. Premier jest upoważniony do przeniesienia urzędów i biur ministerialnych w porozumieniu z ich kierownikami.

London, 1. 11. Premier Negrin wczoraj rano opuścił Walencję i aeroplanem udał się do Barcelony, gdzie w poniedziałek rozpoczyna urzędowanie. W związku z tym postanowieniem odbywa się gorące przenoszenie wszystkich ministerstw i centralnych urzędów oraz ich personelu do Barcelony. Mniej więcej 50 tys. osób przemieszcza się z Walencji do nowej siedziby rządu. Warunki transportowe są bardzo utrudnione wskutek szalonej niewy, jaka trwała przez parę dni.

Salamanca, 1. 11. Po długiej walece ujęto grupę „dynamitardów” walczących po stronie rządowej, którzy ukrywali się dotychczas w Sierra

Sampedro. Sąd wojenny w Caceres skazał ich na śmierć. Wyrok wykonano.

Madryt, 1. 11. Komunikat oficjalny ministerstwa obrony głosi, że

na froncie południowym powstańcy uścisnie nacierali na stanowiska rządowe Cervo Muelva na odcinku Val de Quinto. Wedle komunikatu, natarcie zostało odparte.

Przemówienie Ojca św. o grozie wojny

Citta del Vaticano. Ojciec św. Pius XI. przyjął 30. 10. na specjalnym posłuchaniu członków swej gwardii, pełniących służbę w Castel Gandolfo, przy czym wygłosił do nich przemówienie, rozstrzygając się na temat zadań straży bezpieczeństwa.

„W ostatnich czasach rzekł Papież — mówi się wiele o tak wielkich i pięknych sprawach, jak pokój, opieka społeczna i bezpieczeństwo publiczne...

Nawet w okresie wojny nie może nigdy zabraknąć sprawiedliwości.

Ludność współczesna musi patrzeć z trwogą najwyższą na straszne objawy, towarzyszące wojnie. Czym właściwie jest wojna? Zjawiskiem, w którym człowiek szuka bliźniego, by go zabić, by jak najwięcej ludzi pozabijać, pomordować w straszny sposób.

Jest to zjawisko, które ludność może przeżywać, ale którego nikomu z nas nie wolno wywoływać!”

500 osób zginęło w powodzi w Syrii

Paryż, 2. Syrii nadchodzą alarmujące wiadomości o szerzącej się katastrofie powodzi. Ponad 10.000 kilometrów kw. stoi pod wodą. Więcej jak 50.000 ludzi pozostało bez dachu nad głową. Groźne położenie powiększa fakt że woda zabrała całe tegoroczne zbiory, i wiele inwentarza, tak, że biednej ludności zagraża głód i choroby. — Niema ani jednej wioski, która by nie uległa choćby częściowemu zniszczeniu. Nastąpiły również dość znaczne zmiany konfiguracji terenu, skutkiem czego na przestrzeni kilku kilometrów musiano zmienić bieg drogi, prowadzącej do Damaszku. Zgórą 500.000 ludzi znalazło się w skrajnej nędzy, gdyż wody uniosły całoroczne zapasy żywności, zniszczyły zasiewy i zatopiły wszystkie stada.

Władze podają prowizorycznie liczbę ofiar w ludziach na 500. Ponieważ wiele osób dotychczas nie odnaleziono, istnieje obawa, że liczba ta podniesie się do tysiąca lub więcej. Oaza Palmira na pustyni syryjskiej, gdzie znajdują się słynne ruiny, ucierpiała od powodzi. We wsi Muaddanie nie pozostał ani jeden dom, a około 200 ludzi poniosło śmierć. Władze francuskie wysłały oddziały wojska do okolic dotkniętych powodzią. W niektórych miejscach poziom wody wynosił 4 metry. Straty materialne są oceniane na milion funtów syryjskich. Według dotychczasowych doniesień 6 Francuzów poniosło śmierć.

Córka fabrykanta żydowsk. komunistką

Wilno. Aresztowano działaczkę lewicową, córkę fabrykanta wileńskiego, Zaćwone pod zarzutem agitacji przeciw państwowości.

Nowy napad na Polaków w Gdańsku

Gdańsk. Grupa Niemców napadła w ubiegłą sobotę na Polaków, którzy wracali z m. Piłdo na terenie wolnego miasta Gdańska z próby chóru

do domów.

Napastnicy pobili czterech Polaków oraz wybili szyby i zniszczyli płoty w kilku domach polskich.

Nowe stawki podatkowe

Podatek specjalny dla urzędników

Z Warszawy donoszą:

W nowym preliminarzu podatkowym zmniejszono od dn. 11 kwietnia 1938 r. niektóre stawki t. zw. podatku specjalnego.

Obniżenie podatku odbędzie się według następujących zasad:

Dla funkcjonariuszów państwowych t. zw. etatowych, którzy, jak wiadomo nie płacą podatku dochodowego i którzy dotychczas byli obciążeni podatkiem specjalnym w wysokości od 7 do 25 proc.; Urzędnicy etatowi, którzy zarabiają od 100 do 150 zł mie-

sięcznie zostaną zupełnie zwolnieni od podatku specjalnego. Dla wyższych kategorii urzędników etatowych zostaną zastosowane ulgi. I tak: urzędnicy zarabiający od 150 do 200 zł miesięcznie będą płacił zamiast 9 tylko 3 procent podatku specjalnego.

Zarabiający 300 zł, płacić będą podatek około 8 proc., natomiast pracownicy, pobierający od 1.000 do 2.000 zł, będą płacić nadal 17, a zarabiający ponad 2.000 zł — 25 proc. podatku specjalnego od dochodów.

Druga grupa — urzędnicy kontraktowi i pracownicy przedsiębiorstw państwowych, płacący dotąd podatek dochodowy i z tego względu mający stawki podatku specjalnego niższe, a niżeli urzędnicy etatowi, bo wynoszące od 5,5 proc. do 15 proc., będą również mieli pewne ulgi. Zarabiający do 165 zł, wobec których stosowano stawkę 5,5 proc., będą obecnie zwolnieni zupełnie od podatku specjalnego, dla zarabiających od 165 do 1.000 zł. zastosowane będą proporcjonalne obniżki podatku, a pensje ponad 1.000 zł będą obciążone podatkiem specjalnym bez zmian według dotychczasowych stawek.

Wizyta Hitlera w kwietniu 1938?

Paryż, 1. 11. „Le Matin” donosi z Rzymu, iż członkowie delegacji narodowo-socjalistycznej, którzy przybyli z min. Hessem do Rzymu dają do zrozumienia, iż kanclerz Hitler powierzył min. Hessowi przygotowanie wraz z przedstawicielami rządu włoskiego programu oficjalnej wizyty kanclerza Hitlera w Rzymie, która nastąpiłaby w kwietniu przyszłego roku.

Przesilenie w Belgii trwa

Bruksela, 1. 10. Król powierzył dotychczasowemu ministrowi Pierlołowi ze stronnictwa katolickiego, misję tworzenia nowego gabinetu.

Bruksela, 1. 11. Van Zeeland, którego stan zdrowia wymaga odpoczynku opuścił dziś rano Brukselę.

Pogrzeb śp. gen. Dowbora - Muśnickiego Zwłoki Wielkiego Żołnierza spoczęły na wiejskim cmentarzu

Poznań. W sobotę w godzinach porannych odbył się w Lusowie pod Poznaniem, pogrzeb śp. generała broni Józefa Dowbora-Muśnickiego.

Uroczystości rozpoczęły się w przybranym w żałobę kościele parafialnym, który nie zdołał pomieścić wszystkich, którzy przybyli, by pożegnać na zawsze zasłużonego wodza wojsk wielkopolskich. Około katafalku pełnili straż honorową powstańcy wielkopolscy i oficerowie rezerwy i służby czynnej. Wojewodę reprezentował nacelnik Pławewicz, dowódca okr. korp. płk Kohutnicki, Związek Dowborezyków reprezentowany był przez generałów Wroczyńskiego, Poniatowskiego, Ostachowicza, Wieckowskiego oraz ks. prałata Jachimowskiego. Z armii czynnej przybyli na pogrzeb m. in. gen. Anders, b. dow. pułku ułanów poznańskich, płk. Małek i inni. Zarząd miasta Poznania reprezentował wiceprezydent Ruje i inż. Skotarczak, Zv.

Hallerczyków, płk. Zaremba i mjr. Ross, Stron. Narodowe dr. Meissner, Zw. Sokolstwa Polskiego prezes honorowy hr. Zamoyski, Licznie reprezentowane było również ziemianstwo z b. wojewodą hr. Bnińskim. Sfery przemysłowe i urzędnicze itd. Na placu przed kościołem ustawiły się oddziały wojska z orkiestrą i sztalandarami, okrytymi kirem. Spośród duchowieństwa przybyli ks. biskup Dymek, ks. dziekan Wilkans i wielu innych. Wigilie odprowił ks. Wilkans w asyście ks. proboszczów Czeszewskiego i Radomskiego. Śpiewana mszę żałobną odprowadził ks. prałat Jachimowski z Warszawy, dziekan pierwszego korpusu Dowborezyków. Odprawiono również modły przy bocznych ołtarzach. Kazanie wygłosił ks. Jachimowski, który nakreślił światłą sylwetkę zmarłego generała, po czym uroczyste egzekwie odprowadził ks. biskup Dymek, w otoczeniu licznych duchowieństwa. Następnie

trumnę ze zwłokami generała wynieśli z kościoła towarzysze broni i przeszedłszy przed frontem oddziałów wojskowych, które prezentowały broń złożyli ją na lawecie armatniej. W imieniu sokolstwa polskiego, zęgał zmarłego płk. Rozwadowski, w imieniu oficerów w stanie spoczynku gen. Kędzierski, w imieniu stowarzyszenia Dowborezyków prezes Juszczak oraz b. minister Władysław Seyda. Na cmentarzu przemówienie wygłosił ks. Tworowski, b. żołnierz IV. pułku Korpusu Dowbora. Odczytał on historyczny rozkaz dzienny wydany przez zmarłego generała w Bobrujsku, w grudniu 1917 r. Przy dźwiękach żałobnego sygnału wojskowego, złożono do grobu zwłoki zasłużonego żołnierza.

Telegramy kondolencyjne nadesłał gen. broni Żeligowski, gen. Władysław Sikorski, gen. Odynieć, płk. Belina-Prażmowski, książę Jerzy Radziwiłł i wielu innych.

Święto ku czci Chrystusa Króla w Lesznie.

O ducha katolickiego w reformach społecznych współczesnego świata

Leszno. Ubiegłej niedzieli obchodził Kościół Katolicki uroczystości Święto Chrystusa Króla. Co roku uroczystości te odbywa się pod innym hasłem, nad którego przeprowadzeniem pracują organizacje katolickie. Tegoroczne hasło brzmiało: „Katolickie zasady społeczne — podstawa socjalnej przebudowy świata”.

Przebieg święta w Lesznie

Przed południem o godz. 10.30 odprawione zostało w kościele farnym uroczyste nabożeństwo, które celebrował, przy udziale przedstawicieli władz licznych stowarzyszeń kościelnych i sztabów ks. prob. dr. Abt. Kazanie zaś wygłosił ks. wik. Jankowski, który w podniosłych słowach wskazał na Chrystusa-Króla, jako na moc zdolną ocalić ludzkość przed katastrofą i doprowadzić do zbawienia.

Pienia religijne wykonał Chór Kościelny pod batutą dyrygenta Rymarczyka. Świątynię wypełniały tłumy wiernych, pogrążone w żarliwej modlitwie.

Akademia

Po południu o godz. 17-tej w pięknie udekorowanej sali „Sokoła” odbyła się imponująca akademicka ku czci Chrystusa-Króla, zorganizowana przez mł. sc. Akcję Katolicką. W akademii wzięły udział wszystkie stowarzyszenia kościelne ze sztabami oraz niezliczona ilość wiernych, którzy swoją obecnością zadokumentowały żywe i głębokie przywiązanie do Wiary św.

Przed sceną ustawiono, otoczony kwiatami i zielenią — obraz Chrystusa-Króla. Poza tym udekorowano salę flagami o barwach kościelnych.

Akademii zainaugurował „żywy obraz”, wykonany przez Stowarzyszenie Kobiet Katolickich. Pełna, symbolicznego znaczenia scena, uwydatniająca potrzebę Wiary w naszym życiu społecznym — zyskała ogólny aplauz.

Skończył prezes A. K. p. dr. Błażejczyk wygłosił słowo wstępne, podkreślając znaczenie uroczystości ku czci Chrystusa-Króla i wzywając wszystkich do solidarnej walki o ideały chrze-

ścijańskie pod sztandarem Chrystusowym.

Referat na temat tegorocznej hasła A. K. „Katolickie zasady społeczne podstawa socjalnej przebudowy świata” wygłosił p. dr. Bochenek z Poznania. W głębokich wywodach referent zobrazował spustoszenie dokonane w życiu społecznym przez wrogi chrześcijaństwu prąd społeczny, jak liberalizm, socjalizm i komunizm, pojęł egoizm klas posiadających w wieku 19-tym i wskazał na zasadnicze źródła dzisiejszego zła: bezrobocie. Gdy ludzkość szarpana przez tyle namiętności i pogrążona w chaosie, nie może odnaleźć drogi normalnego rozwoju — Kościół powołany do oświecania narodów wskazuje na gwiazdę przewodnią, która jest miłością związaną ze sprawiedliwością. (Obszernych wywodów nie da się streścić w krótkim sprawozdaniu. Z tego względu, wygłoszony referat w całości ogłosimy na łamach naszego pisma).

Po wygłoszeniu referatu p. dr. Bochenek odczytał poniższą rezolucję — którą obecni przez aklamację uchwalili:

Akcja Katolicka w parafii leszkiej po wysłuchaniu referatu na temat nowego hasła wydanego przez Najdostojniejszy Episkopat Akcji Katolickiej w Polsce „Katolickie zasady społeczne podstawa socjalnej przebudowy świata”.

I.

postanawia uroczystość: wprowadzić w życie zbiorowe ewangeliczne zasady Chrystusowej miłości i sprawiedliwości społecznej.

W tym celu:

1. szerzyć żywym słowem i piśmem katolicką myśl społeczną, zawartą w encyklikach papieskich „Rerum Novarum” i „Quadragesimo anno” — zaznajamiając gruntownie z ich treścią i postulatami tak sfery posiadające jak i warstwy pracownicze,
2. zwalczać błędne doktryny społeczne, a zwłaszcza bezbożny komunizm i wszelki radykalizm społeczny w oparciu o wskazania encykliki „Divini Redemptoris”.

XXXVII.

Pod wieczór, gdy zmierzch zapadł, wszedł Ralf do pokoju matki.

Opowiedział jej wszystko, ona zaś, mądra i dobra, zrozumiała intencje Renaty i przebaczyła jej.

— Pozwól mi zastanowić się parę dni, synu mój kochany. Z pewnością znajdę jakiś punkt wyjścia i tak wszystko obmyślę, abys się dłużej nie trapił. Nie upadaj tylko na duchu. Mam wrażenie, że najgorsze już minęło i że nie zadługo nadejdą dla ciebie słoneczne dni...

Wyszedł od matki pokrzepiony na duchu, pani von Tornau zaś, poszła do Renaty, by ją pocieszyć.

Znalazła ją w jej pokoju, zaplaną.

Gdy weszła, Renata spojrzała na nią lekko.

— Nie płacz dziecko moje! — rzekła, ujmując jej rękę. — Wszystko ułoży się dla was pomyślnie. Nie trzeba tylko poddawać się zwątpieniu.

— Jaka pańi jest dobra! — powtarzała Renata, okrywając pocałunkami jej twarz i ręce. — Dziękuję pani z całego serca.

— Nie, nie tak, Renato. Jestem teraz twoją matką i chcę nią zostać.

XXVIII.

Późnym wieczorem, gdy mieszkańcy dworu w Tornau udawali się na spoczynek, przybył postaniec z Ber-

3. budować czynem i ofiarą zrebry lepszego porządku społecznego w swym najbliższym środowisku życia i pracy, tj. w rodzinie i zawodzie, z parafii zaś tworząc jedną w Chrystusie zbrataną rodzinę, gdzie by za wzorem pierwszej gminy chrześcijańskiej nie był niedostatek cierpiących.

II.

Akcja Katolicka odrzucając:

1. liberalny kapitalizm, który wiedzie do wyzysku, nędzy mas i nieszczęśliwej walki klas,
2. materialistyczny kolektywizm, czyli komunizm, który walczy z Bogiem i religią, znosi własność prywatną, niszczy rodzinę i odbiera człowiekowi wolność,
3. totalizm państwowy, który przeczy przyrodzonemu prawu do zrzeszania się ludzi w wolne związki społeczne, unicestwia osobowość ludzką i prowadzi w konsekwencji do heretży nowopogańskiego państwa,

przymiemy wskazany przez Ojca św. korporacjonizm jako właściwą formę przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego. Przeto katolicka myśl społeczna dążyć będzie do

1. zorganizowania w Polsce chrześcijańskiego państwa na zasadzie zgodnej współpracy stanów,
2. uwłaszczenia mas za pomocą godziwych zarobków słusznego i sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego,
3. wpaiania w katolików idei solidarności gospodarczej i społecznej potrzebnej do uniezależnienia ekonomicznego i do nadania właściwego kierunku gospodarce narodowej.

III.

Akcja Katolicka

zważywszy, że w myśl nauki Kościoła skuteczną reformę urządzeń społecznych wyprzedzić musi naprawa obyczajów,

1. bronić będzie wstępu niewierze i bezbożnictwu do domów rodzinnych i życia publicznego,
2. stoczyć zdecydowaną walkę z rozkładem obyczajów, szerzonym przez

kow z listem do Ralfa.

Renata szła właśnie po schodach do swego pokoju. Drżącą ręką z trudnością trzymała lichtarz i bliska była omdlenia, widząc bladą twarz Ralfa, który, pochylony nad świecą czytał list.

Obok niego stała pani von Tornau, mocno zaniepokojona.

Obiedwie kobiety przeczuwały, że list ten zwiastuje jakieś nieszczęście, że Trachwitz żąda od Ralfa satysfakcji.

Tymczasem Ralf przeczytał list.

— Renato! — rzekł ze współczuciem. — Nowa przykrość czeka panią. Pan Trachwitz spadł z konia i został przygnieciony...

Podbiegła ku niemu, przerażona.

— Co się stało? — spytała trwożliwie.

— Przeczytam pani, co pisze baronowa:

„Proszę zawiadomić panią von Trachwitz, że mąż jej spadł z konia. Znalaziono go w polu leżącego bez życia i przyniesiono do domu. Doznał ciężkich obrażeń, czy śmiertelnych, to twierdzi lekarz. Nieszczęśliwy wywoła żonę. Gdyby chciała przyjechać, wszystko będzie na jej przyjęcie przygotowane”.

Zalamana ręce i rzekła z mocą: — Proszę bardzo pozwolić mi zaraz tam jechać.

— Naprawdę chcę pani być przy

wolnomyślicielsko,

3. zakłada przy tej sposobności uroczysty protest przeciwko publicznemu znieważeniu świętości religijnych, w szczególności przeciwko zohydzeniu Matki Boskiej Częstochowskiej, jakiego dopuszczono się ostatnio w jednym, z pism zagranicznych. Przy czym wyraża wdzięczność Ojcu św. za wzięcie w obronę czci „Królowej Korony Polskiej” w ostatniej encyklice o Różańcu św. i ślubuje przez gorliwą praktykę życia religijnego stać wiernie na straży ideałów katolickich w polskim narodzie.

W dalszym ciągu programu K. S. M. Z. wygłosił udatną deklamację zbiorową, po czym na zakończenie odśpiewano wspólnie: „My, chcemy Boga”.

Pochód przez miasto

Około godz. 6.30 po opuszczeniu sali — organizacje i wierni ze sztabami i zapalonymi lampionkami uformowały olbrzymi pochód, który z pieśnią „Kto się w opiekę”, przy dźwiękach orkiestry miejsc. p. p. ruszył przez ulice miasta do kościoła farnego. Uroczystość zakończono wystawieniem Najśw. Sakramentu i odmówieniem litanii do Serca Jezusowego.

Wspaniała manifestacja ku czci Chrystusa-Króla wykazała moc Wiary naszego społeczeństwa i zarazem ostrzeżenie dla tych wszystkich ciemnych sił, które liczą na naszą słabość i ustepliwość.

Wypuk świadectw przemysłowych

Warszawa. W okresie od listopada 1936 r. do września br. włącznie, wykupiono ogółem świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1937 — 737.618, w tym m. in. na przedsiębiorstwa przemysłowe 243.878 i na handlowe 461.736. W samym wrześniu br. wykupiono świadectw na przedsiębiorstwa przemysłowe 3.831 i na handlowe 7.832.

W okresie od listopada 1935 r. do września r. ub. wykupiono na rok podatkowy 1936 ogółem 690.943 świadectw przemysłowych, w tym na przedsiębiorstwa przemysłowe 226.257 i na handlowe 435.557.

nim? — zapytał pospnie.

— Jest to moim obowiązkiem! — odpowiedziała.

Pani von Tornau objęła ją za szyję.

— Masz słusność moje dziecko. Niech cię Bóg prowadzi!

Ralf zbierał się ku wyjściu.

— Zaraz każe zaprzęgać i odwozić panią! — rzekł.

Pobiegła do swego pokoju i szybko spakowała najważniejsze rzeczy.

— Pani von Tornau pomagala jej, a słowa pocieszenia, jakie dla niej znała, działały na nią kojąco, jak balsam.

Wśród nocy jesiennej odjechała z Ralfem.

XXIX.

Zastali Melanie w nastroju bardzo poważnym.

Była przed chwilą u rannego, i stan jego mocno ją wstrząsnął.

— Pani baronowa będzie tak dobra, — rzekła Renata — i zaprowadzi mnie do niego.

— W tej chwili... a pan, panie von Tornau, zatrzyma się tu trochę?

— Jeżeli mogę być w czymś pomocny, to jaknajchętniej.

— Zapewniam choremu wszelkie wygody. Leży w prawym skrzydle pałacowym, a tuż obok przygotowane są dwa pokoje dla pani Renaty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jej tajemnica

PIWIEŚĆ

43

Nawet gdy skończyła, milczał jakiś czas. Zdjął z głowy kapelusz i obcierając czoło, zapytał:

— I cóż będzie teraz?

Spojrzała na niego stropiona, połała się, jednak niezwłocznie.

— Wyjadę stąd! — zawołała.

Zagryzł wargi.

— Nie mogą przecież mieszkać przy pani teraz, gdy wiem o wszystkim. Pani Renato, czy pani mnie nie rozumie?

Sponsowała.

— Wiec wyjadę! — powtórzyła.

Patrzyli na siebie długo, a czego nie wypowiedziały ich usta, podyktowały im oczy.

Ukląkł przed nią i przytulił głowę do jej sukienki.

Głaskała jego włosy i cicho szlochając, dotknęła ich ustami.

— Czy mam sama pójść dalej? — spytała.

Odczuł jej dotknięcie i wstał, nie mogąc dłużej panować nad sobą.

— Renato, Renato! — szeptał, biorąc ją w ramiona.

nowiny SPORTOWE

Uwolnić sport od zbędnych kontroli

Onegdajszty tydzień przyniósł nam nową rezygnację. Tym razem wniosła ją prezes Polskiego Związku Piłki Rekowej, który podał się do dymisji, a w jego ślady poszedł cały zarząd tegoż związku.

Sama dymisja może przeszła bez wrażeń. Bądź co bądź jesteśmy jeszcze ciągle pod wrażeniem dymisji prezesa Polsk. Zw. Lekkoatlet., która narobiła więcej wrzawy. Jak dalece głębia była ta wrzawa, dowodził tego fakt, zamieszczania w dalszym ciągu artykułów na ten temat, przyczem zanotowaliśmy jeden głos... nieprzynajmniej w wywodach prezesa P. Z. L. A. i domagający się od P. U. W. F. jeszcze bardziej „żelaznej” ręki w odniesieniu do sportu „społecznego”.

W zasadzie nie możemy mieć nic przeciwko stosowaniu mocnych metod w sporcie. Sport jest „zawodem” ludzi zdrowych i mocnych, a dyscyplina leży u podstawy zagadnień sportowych i jest ich fundamentem. Chodzi tylko o to, aby ta zasada była stosowana: 1) konsekwentnie, 2) racjonalnie. Obie dymisje t. j. prezesa P. Z. L. A. i prezesa P. R. P. R. pozwalają na mniemanie, że te dwie zasady nie są stosowane w całej ich rozciągłości.

O ile dymisja prezesa P. Z. L. A. była protestem przeciwko „macoszemu” traktowaniu sportu społecznego, to znów dymisja prezesa P. Z. P. R. jest protestem przeciwko gospodarowaniu na odcinku sportu przez zbyt liczne czynniki, z których każdy uważa się za miarodajny.

Bo rzeczywiście, jeśli przyglądnąć się obecnej organizacji sportu, to dojdziemy do przekonania, że mamy do czynienia z jakąś „hyperorganizacją”. Przypatrzmy się, od kogo zależny jest każdy klub sportowy.

Oto wykaz odnośnych władz: 1) Związek okręgowy, 2) Szef Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. i organy nadzórne, oraz komendant ośrodka W. F. i P. W., 3) Związek państwowy, 4) Związek związków sportowych, 5) Państwowy Urząd W. F. i P. W., 6) Polski Komitet Olimpijski, 7) delegat Okr. Urz. W. F. i P. W., 8) delegat Państwowego Urzędu W. F. i P. W., 9) delegat Związku Związków sportowych, 10) Miejski i powiatowy Komitet W. F. i P. W., 11) Zarząd Miejski, 12) Starej powiatowej, 13) Województwo, 14) Państwo, 15) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 16) Ministerstwo Spraw Zagranicznych, 17) Izba skarbową i urząd podatkowy.

Prawda, że kompetencja niektórych władz nie sięga daleko, ale, jeśli zada sobie trud tylko szczegółowego badania wszystkich rozporządzeń i prowadzenia ścisłej korespondencji z wszystkimi władzami, oraz wypełniania wszystkich zaleceń i zarządzeń tych władz, to naprawdę pozostanie mu już niewiele czasu nie tylko na zawodowe zajęcie, ale nawet na jedzenie i spanie.

W tym nawale rozporządzeń, oświadczeń, wytycznych i wskazówek, o ile się o sprzeczności nawet i wówczas sytuacja władz klubowych jest naprawdę przykra. Ten przerost organizacji prowadzi także do tego, że kluby i ich komisje nie mają wprost czasu na zajęcie się istotnymi swymi zadaniami, t. j. pracą sportową, bo muszą rozwiązywać zagadnienia administracyjno-organizacyjne.

Gdyby jeszcze władze te podzieliły swoje kompetencje, to wówczas byłoby łatwiej dojść do jakiegoś poro-

zumienia. Z chwilą jednak, kiedy wszystkie te władze uważają się za kompetentne w zakresie ściśle sportowym, kiedy uważają się za najwyższy czynnik fachowy — wówczas musi dojść do załamania się, przede wszystkim władz klubowych, wzgl. związkowych, niemogących się pogodzić z takim stawianiem sprawy.

Obawiamy się, że jeśli tak dalej pójdzie, to wówczas tych rezygnacji i dymisji będzie więcej. Bo ostatecznie ludzie pragną dla pewnej idei i dla dobra młodzieży. Skoro jednak zaczyna przed nimi wyrastać przeszkody, na które nigdy nie liczyli, to wówczas nie pozostaje im nic innego, jak tylko odejść a pracę złożyć w ręce tych, którzy się uważają za lepszych fachowców i zdolniejszych organizatorów.

Tylko co będzie, jeśli po kolei wszystkie zarządy związków będą rezygnowały, a na ich miejsce nie znajdą się następców, wzgl. znajdzie się osoby niefachowe? Wówczas dojdziemy do tego, że „dziecko zostanie wylane wraz z kąpielą”, a sport polski zostanie „uzdrowiony” w ten sposób, że go właściwie nie będzie.

Ale czy to może być istotnym celem naszej pracy?

Niesłusznie oskarżała Brygada

Brygada oskarżeniem Śmigłego i Unii lubelskiej nie zdobyła sobie popularności i ewentualnych korzyści; nadzieje na wejście do Ligi przy pomocy rozmaitych chwytów dyplomatycznych całkowicie częstochowian zawiodły. Brygada zdobyła sobie smutną sławę...

Wydział Gier i Dyscypliny, który rozpatrywał doniesienia Brygady w obecności delegatów zainteresowanych klubów, wydał orzeczenie, które może spowodować ukaranie ale właśnie — Brygady... Zeznania sędziego meczu Śmigły—Unia 8:1, który miał być rzekomo sprytnie wyreżyserowany, wykazały całą bezpodstawność oskarżenia; drużyny walczyły z wielkim zacięciem i nie może być mowy o „podłożeniu”.

Umysłne wystawienie przez Unię gracza niezgłoszonego, aby zapewnić Śmigłemu zwycięstwo, przez valkover, też nie wygląda tak, jak przedstawili to częstochowianie. Istotnie, w Unii wystąpił niezgłoszony gracz Porzeczkowski, ale przecież zwycięstwo nie dawało Śmigłemu miejsca w Lidze wskutek gorszego st. br. od Brygady.

Wydział G. i D. przyznał z tego powodu valkover, ale nie zniósł wyniku 8:1, jako korzystniejszego dla Śmigłego. Resztę zarzutów uznano za nie prawdziwe.

Śmigły jest więc w Lidze a niesłuszne podejrzenie Brygady powinno się spotkać z surową karą.

—O—

Klasa „A” kończy swoje rozgrywki Sokół spada do kl. „B” — RKS i Unia walczą o mistrzostwo

Sytuacja w kl. „A” grupy leszczyńskiej prawie zupełnie się już wyjaśniła. W tabeli rozgrywek kroczą na czele drużyny Unii i R. K. S. Wydaje się, że obie też wejdą do finałowych spotkań o wejście do ligi okręgowej. Pewne szanse ma jeszcze K. K. S. po po swym ostatnim zwycięstwie nad Polonią II.

Sokół spada definitywnie już do klasy „B”. W niedzielę uległ w wysokim stosunku 6:1 kościńskiemu Unii. Drużyna leszczyńska przechodzi bardzo poważny kryzys, który, nieszczęście chciało, przypała akurat na okres najważniejszy. Stąd też zabrakło umiejętności, kondycji i ambicji w grze, jakie cechować powinny każdą drużynę w walce o cenne punkty mistrzowskie.

Do swego ostatniego meczu w kl. „A” wystąpił „Sokół” w silnym składzie. W ciągu meczu miał okresy du-

ższej nawet przewagi i wcale dobrze zagrywał w polu. Zawiodła jednak znowu fatalnie dyspozycja strzelowa, napastników, a poza tym w momentach gry ostrzejszej Sokół pozwalał sobie narzucać niewygodny system gry. Leszczyńscy grali stanowczo za miękko, stąd też wysoki wynik, graniczący z kłeską.

Polonia II grała u siebie z K. K. S. I tutaj zwyciężyli kościńscy. Wynik brzmiał 2:1. Inna sprawa, że drużyna leszczyńska na przegraną nie zaszła. Miała więcej z gry i przez większą część meczu inicjatywa spoczywała w jej rękach.

Gra była szybka i nawet ciekawa. Zainteresowanie dość duże.

W bież. sezonie do rozegrania pozostały jeszcze dwa mecze:

Polonia — R. K. S.

Unia — K. K. S.

—O—

Liga Polska zwycięża w Paryżu

Liga polska - liga franc. 2 : 1

Lille. Wobec 25 tys. widzów odbyło się w niedzielę na stadionie klubu „Olympique” w Lille powyższe spotkanie. Zawody zakończyły się pięknym i cennym zwycięstwem drużyny polskiej. Walka była niezwykle zacięta i toczyła się przy tym w niezbyt pomyślnych warunkach atmosferycznych na rozmoakłym z powodu deszczu boisku. Drużyna polska była drużyną lepszą, zwłaszcza pod względem technicznym, choć atak gospodarzy zagrywał chwilami również bardzo groźnie. Mimo to wynik zwycięski mógłby być wyższy. Zasluga to niewątpliwie doskonałego bramkarza francuskiego Desfosses.

Pierwszą bramkę zdobył dla ligi

polskiej Piontek efektywnym strzałem w 28 min., a więc w czasie gdy Polacy — opanowawszy początkowo nerwową grę — zaczęli zagrywać bardzo spokojnie i przytomnie.

Po przerwie początkowo ataki polskie straciły na płynności. W 30 min. Allen (Anglik) zdobył wyrównującą bramkę. W 39 min. jednakże, po pięknej akcji kombinacyjnej, piłkę otrzymał Wodarz od Wostala, ale strzał jego, odbił bramkarz francuski, piłkę otrzymał wtedy Wilimowski, który strzałem z 20 m. ustalił wynik dnia.

Bolonia - Liga paryska 1 : 1

Paryż. W drugim spotkaniu turnieju drużyna stolicy francuskiej niespodziewanie uzyskała wynik nieroz-

strzygnięty z Bolonią. Zgodnie z regu-
laminem do finału dopuszczono dru-
żynę gości.

Liga polska - Bolonia 5 : 1

Paryż. Nieliczni tylko liczyli na sukces Polaków w pierwszym dniu, a jeszcze mniej spodziewano się zwycięstwa drużyny polskiej nad świetną drużyną mistrzowską Włoch. Zwycięstwo Polaków w Lille znacznie jeszcze wzmogło się w drugim dniu zawodów oczekiwania na występ zespołu polskiej ligi południowej w Paryżu. Ku ogólnemu zdziwieniu drużyna polska w poniedziałek zagrała jeszcze lepiej i zupełnie niespodziewanie w zdecydowany sposób rozprawiła się z renowanym w Europie przeciwnikiem.

Zawody odbyły się na reprezentacyjnym stadionie Paryża wobec 30 tysięcy widzów.

Do przerwy bramki dla Polaków zdobyli: Piontek i Wilimowski. Po zmianie stron dwa dalsze punkty uzyskał Wilimowski i Korbas.

W turnieju więc pierwsze miejsce zdecydowanie zajęła drużyna polskiej ligi południowej przed Bolonią i ligą paryską, która w drugim spotkaniu o trzecie miejsce pokonała ligę północną Francji w stos. 2:1.

Niespodziewane to świetne zwycięstwo piłkarzy polskich poruszyło koła międzynarodowe, a szczególnie paryskie. Polakom zaproponowano na wiosek spotkanie towarzyskie z ligą paryską. Prawdopodobnie jednak Polacy nie skorzystają z oferty i wrócą do kraju.

Inne wyniki piłkarskie

Wczoraj odbyło się jedno tylko spotkanie ligowe. Warta tradycyjnie już przegrała z Warszawianką w stos. 3:2 w stolicy,

Warta — Legia 4:2 (3:2)

Szwajcaria — Włochy 2:2 (1:1)

Walia — Szkocja 2:1 (1:0)

HCP — Luckewald 5:1 (3:0)

Boks

Warta — Stella 16:0

Gopłania — HCP 8:8

IKP. — Wisła 9:5

Geyer — Wina 12:2

Sport w szkole

W piątek, dnia 29 bm. rozegrano na boisku gimn. mecz koszykówki i siatkówki pomiędzy drużynami Państw. Szkoły Budow. a Gimn. — Koszykówkę wygrała Gimn. 35:3. Kosze dla Gimnazjum zdobyli: Stelmasyk 10, Tylewicz 8, Weyna II — 6, Weyna I — 4, Olejniczak 4, Skotnicki 3. Siatkówka 2:1 dla Szk. Budow.

W ub. sobotę po poł. odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy kl. VIII a I Liceum tuł. gimn. męskiego. Zwyciężyła po pięknej i ciekawej grze kl. I. Liceum, w stos. 4:2 (2:2). Wynik meczu nie odpowiada przebiegowi, gdyż drużyny były zupełnie równorzędne. W drużynie licealnej wyróżnili się Banaszkiewicz i przytomny bramkarz Stelmasyk. W drużynie kl. VIII Grycz, zdobywca obu bramek i bramkarz Tadko. Sędzia p. George, dobry.

Ping-Pong

W niedzielę odbył się mecz ping-pongowy pomiędzy K. S. „Pogoń” Leszno a Związek Strzeleckim Leszno. Zakończył się wynikiem remisowym 5:5.

Poza tym odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. „Pogoń” a Związkiem Strzeleckim. Zakończył się zaskakująco wygraną Zw. Strzel. w stosunku 5:0.

—DOO—

Wiadomości z Wielkopolski i z całego kraju

Nadużycia

na szkodę Funduszu Pracy

Gostyń. Na zarządzenie władz administracyjnych zawieszony został w czynnościach wójt gminy Piaski Wojciech Kłos. Równocześnie wypowiedziano pracę wszystkim urzędnikom. Przyczyną nagłego zwolnienia całego personelu były podobno nadużycia na szkodę Funduszu Pracy.

Urzędnik wójtostwa defraudantem

Gniezno. — Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie zasiadł 26 letni biurowy Stanisław Popek z Witkowa, oskarżony o sprzeniewierzenie.

Popek był w swoim czasie zatrudniony jako pracownik kontraktowy w Witkowie, gdzie do jego obowiązków należało ściąganie składek ubezpieczeniowych i przekazywanie ich kasjerowi Wydziału Powiatowego. Popek przywłaszczył sobie składki na sumę 152 zł.

Defraudacje wykryto w czasie, kiedy Popek odbywał służbę wojskową. Popek na pokrycie sprzeniewierzonej kwoty oddał swój rower, skrzypce, ubranie i aparat fotograficzny.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Popka na 1 rok więzienia z zawieszeniem na lat 5 oraz utratę praw obywatelskich publicznych i honorowych na lat 2.

Bestialski napad uliczny

Strzelno. — W Strzelnie mnożyć się zaczęły ostatnio krwawe napady uliczne. Nie minęły jeszcze echa morderstwa, którego ofiarą padł na ulicy śp. Aniela, a znowu mamy do zanotowania nowy bestialski napad.

Mianowicie na ul. Szerokiej niejaki Roman Budny i Jan Malicki rzucili się wieczorem na Leona Wawrzyniaka i zmasakrowali mu młotkiem głowę. Wawrzyniak w stanie bardzo ciężkim odwieziony został do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Napad był na tle porachunków osobistych.

Obu napastników osadzono w miejscowym areszcie.

Straszny wypadek pod Myślicinkiem

Na wzgórzu myślicyńskim, w pobliżu zabudowań browarnych, wydarzył się straszny wypadek.

Szosa jechała w górę jeździec na koniu. W tym czasie z przedniej strony z ałomu szosa wyjechał dość szybko ciężki samochód Młynów Przechowskich. Jeździec nie zdolał już na czas usunąć się z drogi i koń wpadł pod koła samochodu. Zwierzę musiano dobić. Wyrzucony z siodła jeździec doznał podczas upadku poważnych obrażeń.

Wartość zabitego konia wynosi około 1000 złotych.

Wyrok na bandytów

W Warszawie Sąd Okręgowy wydał wyrok na groźnych bandytów, których proces rozpatrywano był przez trzy dni. Po przesłuchaniu świadków skazano Wawrzynca Nowickiego i Lucjana Antoszewskiego po 15 lat ciężkiego więzienia oraz na pobyt w zakładzie poprawczym. Podlipskiego na 10 lat więzienia, Kamińskiego — 9 lat, Józefa Nowickiego — 8 lat a paserkę Dawidowską na 4 lata więzienia.

-000-

Krwawa rozprawa z kłusownikami

Kościan. — W dniu 28 bm. pomiędzy godz. 22 a 23 w lesie majętności Borowo pod Czempiem, leśniczy Eryk Ast oraz polowy Jan Wawrzyniak z Borowa napotkali dwóch kłusowników, polujących na bażanty. Wawrzyniak oddał strzał ostrzegawczy, w tej chwili jeden z kłusowników wyskoczył z krzaków i widząc przed sobą leśnika Asta, wystrzelił doń z fuzji, trafiając go lekko w głowę. Ast upadł, lecz po pewnym czasie wstał i zaczął gonić kłusownika. Ten po raz drugi strzelił, trafiając leśnika w nogę. Na pomoc pierwszemu przybiegł drugi kłusownik i uderzył Asta nożem w plecy. Teraz na pomoc podskoczył polowy Wawrzyniak i wywiązała się ogólna walka na kolby, noże itd.

Wynik tej nocnej „bitwy” był taki, że Wawrzyniak otrzymał postrzał z rewolweru w lewą rękę, Ast natomiast mimo, iż był trzykrotnie ranny, zdołał w obronie własnej uderzyć jednego z kłusowników kolbą w głowę, a drugiego nożem w pierś. Kłusownicy zbiegli w stronę lasu państwowego w Stoninie.

W tym czasie znajdowało się przypadkowo w pobliskim Borowie trzech posterunkowych, którzy zaalarmowani odgłosami strzałów, przybyli na miejsce wypadku i wszczęli pogonę za kłusownikami oraz zajęli się rannymi Astem i Wawrzyniakiem. W lesie stonińskim znaleziono zupełnie wyczerpanego, pokłutego 26 letniego kłusownika Władysława Wojcika z Czacza, drugiego zaś Romana Rzyckiego, lat 24, również z Czacza, odnaleziono w zagrodzie Jana Olejnika w Stoninie. Odstawiono ich do Czempiń. Tam wszystkich czterech uczestników walki opatrzył doraźnie dr. Poleczyński.

Na miejscu wypadku policja znalazła 6 ubitych bażantów, flower, rewolwer i fuzję. Dalsze dochodzenia w toku.

Wyrok na b. starostę Krawczyka zatwierdzony

Warszawa. — Przed Sądem Najwyższym w Warszawie znalazła się głośna sprawa b. starosty ze Świecia na Pomorzu, Stanisława Krawczyka, który dopuścił się licznych nadużyć i malwersacji.

Jak wiadomo, b. starosta Krawczyk za finansowanie wyborów z funduszy publicznych za bezprawne pobieranie zaliczek, przywłaszczanie sobie pieniędzy Zakładu Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu, pobieranie sobie nadmiernych diet itp. został skazany przez Sąd Okręgowy w Grudziądzu na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 2.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrok ten uchylił i skazał b. starostę Krawczyka na 2 lata więzienia i utratę publicznych praw obywatelskich na przeciąg lat 5.

Od wyroku tego oskarżony Krawczyk szym w Warszawie W obszernej kasacji b. starosta Krawczyk zarzucił, że Sąd Apelacyjny kasację, która stała się przed-

miotem rozprawy przed Sądem Najwyższym w Poznaniu dowolnie ustalił dopuszczenie się przez niego przywłaszczenia części funduszy, przeznaczonych na akcję wyborczą, w kwocie nie mniejszej, niż jeden tysiąc złotych. Krawczyk twierdzi, że ustalenie to zostało oparte na mylnej interpretacji jego zeznań. Poza tym Krawczyk w skardze kasacyjnej prowadził obszerną polemikę z wywodami Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Sąd Najwyższy po przeprowadzonej rozprawie skargę Krawczyka w całości oddalił, zwalniając go równocześnie od kosztów postępowania kasacyjnego i od opłat sądowych.

W ten sposób wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, skazujący Krawczyka na 2 lata więzienia bez zawieszenia i utratę publicznych praw obywatelskich na przeciąg lat 5, stał się prawomocny.

-0-

Co będzie z udziałem Polski w wystawie nowojorskiej 1939?

Agencja „Kabel” donosi: W dniu 19 ub. m. po niespełna dwudniowym pobycie, wyjechał z Warszawy do Paryża p. Albin E. Johnson, generały komisarz na Europę międzynarodowej wystawy w New-Yorku w 1939 r. W ten sposób p. Johnson zakończył już właściwie akcję pertraktacyjną z poszczególnymi państwami Europy w sprawie ich udziału w wystawie.

Na zakończenie pobytu p. Johnsona odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu druga konferencja p. ministra Romana z delegatem amerykańskim. Konferencja ta, według za-

powiedzi, miała faktycznie przynieść decyzję w doniosłej sprawie naszego udziału w wystawie nowojorskiej. Por malną decyzję powzięć na bowiem ostatecznie Rada Ministrów, co nastąpi niewątpliwie dopiero w ciągu listopada b. r.

Niestety, p. Johnson opuścił Warszawę bezpośrednio po konferencji i brak jest chwilowo wszelkich danych co do jej wyników. Niewątpliwie więc należy się liczyć z decyzją pozytywną, ale dopiero na podstawie uchwały Rady Ministrów.

-0-

Wielki konkurs dobrego czytania książki

Koło Tow. Czytelników w Lesznie podaje ponownie do wiadomości wszystkim swoim członkom i czytelnikom, że już się rozpoczął konkurs dobrego czytania książki i trwać będzie do połowy stycznia 1938 r.

Zapraszamy jeszcze tych, którzy się nie zgłosili do wzięcia udziału w tym konkursie.

Książek objętych regulaminem jest kilka, tak że każdy zainteresowany będzie mógł odpowiednią książkę dla siebie dobrać.

Blizszych szczegółów dotyczących konkursu można się dowiedzieć w bibliotece TCL. ul. Komeńskiego 33 od 16 do 19-tej.

Za najlepsze wypracowania, Koło przearzuca kilka cennych nagród.

Nie wątpliwy, że konkurs będzie obestany wielką ilością prac i że da on wyniki dostateczne.

Prosimy Szanownych Członków i Czytelników oraz sympatyków dobrej książki o zainteresowaniu się konkursem.

Kierownictwo Koła T. C. L. w Lesznie.

Radioprogram

Środa, 3. listopada.

Warszawa. — 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Muzyka operowa z płyt. 15.45 „Lisopad” — pogadanka dla dzieci starszych. 16.15 Orkiestra rozrywkowa. 17.15 „Polskie formacje wojskowe na wschodzie w r. 1917.” 1.15 Arie i pieśni. 17.50 Rzeczy znalezione — pogadanka. 18.10 Muzyka lekka z pyt. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Karys jedwabnego przyjaciela” — nowela lśnacza. 19.20 Kółkanki regionalne: a cytrze. 19.35 Odczyt. 20.00 Popularni pieśniarze w produkcjach solowych i zespołowych. 21.00 Koncert chopinowski. 21.40 Piękn omowy polskiej — kwadrans poezji. 22.00 Transmisja koncertu z Queen's Hall w Londynie.

KAWIARNIA RESTAURACJA Esplanade Rok zał. 1899

Leszno, Aleje Krasińskiego 12, tel. 14.

Codziennie koncert — dancing od godz.

18. — Wyborowa kuchnia. Doborowa

kawa. — Dobrze pielęgnowane napoje.

Specjalności kuchni: nogi wieprz.

kapusta — groch puree; peklowka

kapusta — groch puree. Flaczki do

more. — Bigos — kielbasa biała.

Billardy amerykańskie.

Fotograf

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace

amatorskie, wykonuje szybko, tanio

i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

KURIER Bydgoski

pismo narodowe dla wszystkich Polaków

135 116 Reklama dla stanu

średniego mieszkanców

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 13.



Dnia 31. 10. 37 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka i babcia śp.

Maria Wojciakowa

przeżywszy lat 53. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3. listopada o godz. 3 po poł. z domu żałoby w Antoninach

W ciężkim i nieutulonym smutku pogrążeni
ojciec z dziećmi.

Dnia 31. 10. 37 r. zmarła członkini Bractwa Matek Różańcowych z r. 51 śp.

Maria Wojciak

Pogrzeb odbędzie się dnia 3. 11. 37 r. o godz. 3 po poł. z domu żałoby w Antoninach.

O liczny udział członkin w pogrzebie prosi

Bractwo Matek Żywego Różańca w Lesznie.

Km. II-429-37

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Lesznie, rewiru II Józef Dubis, mający kancelarię w Lesznie, Rynek 25, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 listopada 1937 roku o godz. 10,45 w Lesznie ul. Osiecka 13 odbędzie się l-sza licytacja ruchomości składających się z 1 kanapy czerwonej pluszowej, 1 biurka, 1 leżanki, 1 szafy na rzeczy, 4 szafonierki, 1 zegaru, 6 krzesel i 1 stołu oszaczowanych na łączną sumę zł 790,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Leszno, dnia 14 października 1937 r.

(—) DUBIS, komornik.

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości, że
moje spedytorstwo i skład węgla
przeniosłam z ulicy Marsz. J. Piłsudskiego 25

na ul. Zieloną 9

Firma J. Walter - Leszno.

Ciasto fosforowe

do tepienia szczyrów i myszy, które w myśl zarządzenia Magistratu wyłożone być musi 3. listopada 1937 roku — poleca

Zielona Drogeria - R. Ksieżniakiewicz
Leszno, ulica Leszczyńskich 30

Dziewczyna

czysta, uczciwa, z gotowaniem potrzebna. Świadectwa pożądane. Leszno, al. Krasińskiego 4, m. 2, pomiędzy godz. 2 a 4.

Pokój

dobrze umebl. z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Leszno, ul. Komeńskiego 5, I p. wejście z ul. Brackiej.

Dużo pieniędzy...

przynoszą bezużyteczne sprzęty zastawione w rupiarni. Należy tylko umieścić

drobne ogłoszenia

w „Głosie“

a napewno znajdzie się wielu kupujących

Sprostowanie!

Zrywam

zaręczyny

z panem

Ryszardem Reihem

które odbyły się w marcu br.

Gabryela Ustasiakówna

Leszno, dnia 29. 10. 1937

Naboje

do aparatów „Radical“ po cenach fabrycznych poleca **Feliks Stronicki - Leszno** — skład flaków solon. i przyborów rzeźniczych.

Skład

(mniejszy) nadający się na **biuro**

jest od zaraz przy ulicy Leszczyńskich 42 do wydzierżawienia. Zgłoszenia u właśc. domu m. 5.

Drzewo

budowlane
stolarskie
słupy
sztachety
i t. p. na
płaty
paliki do drzew
oraz drzewo opałowe

Stefan Nowacki
TARTAK — LESZNO

Kupię

używany piecyk szamotowy. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie.

2 pokoje z kuchnią

w nowym domu wolne od podatku od 15 bm. do wynajęcia Leszno, Bukowa 7

Skład

kolonialny i sprzętów kuchennych w większej wsi kościelnej pow. Wolsztyn, rok założenia 1850, od 1. stycznia do wynajęcia. — Wolne miejsce na odsprzedaż wyrobów tytoniowych. Kłentela ze sfer urzędniczych zapewniona. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Wolsztynie, Biała Góra 24

Przepisowe - skutkujące

Ciasto fosforowe

do tepienia szczyrów — słoik 0,75 zł — poleca

Fr. Szczepaniak, Leszno Rynek 9

Drogeria — Sprzedaż koncesjonowana

Nowootwarcie!

Szanownemu Obywatelstwu miasta Leszna i okolicy donoszę uprzejmie, że z dniem 2. listopada 1937 r. otwieram

w Lesznie przy ul. Grodzkiej 12

(dom p. Staban)

skład węgla, brykietów i drzewa

Staraniem moim będzie P. T. Klientę dobrym towarami i niskimi cenami zadowolić.

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Tel. 125.

H. PRAŁAT

Dla udogodn. Szan. Klienteli zamówienia przyjmuje skład tytoniu, Rynek 20 (róg).

Służąca

z gotowaniem, potrzebna. Leszno, 17. Stycznia 1.

Chłopiec

który już pracował w kancelariach adwokackich potrzebny zaraz. Informacje do eksp. Głosu w Lesznie.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią i łazienką od zaraz do wynajęcia. Leszno, ul. Osiecka Nr 19.

Mieszkanie

małe, 2 pokoje i kuchnia na II piętrze od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia — Leszno, ul. Tylne 10.

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią i łazienką do wynajęcia od 1. 12. — w Lesznie przy Tamie Kolejowej 4.

3 pokoje i kuchnia

łazienka i balkon, III p. od 1. 12. 37 do wynajęcia. Zgł. Leszno, Karola Marcinkowskiego 22, m. 2.

Z powodu

likwidacji

mieszkania — zaraz tanio sprzedam kompl. jadalnię, sypialnię oraz pokój mebli, lampy, dywany, i t. d. Zgłoszenia go eksp. Głosu w Lesznie.

Restauracja „Warszawianka“ Winiarnia

Telefon nr. 238

Leszno

Piłsudskiego 48

zaprasza uprzejmie na



świnobicie

mające się odbyć dnia 3 i 4 listopada w środę i czwartek Od rana podaje mięso z kotła, białą kiebasę, kiszki z kupusie i nogi wieprzowe. Dobrze pielęgnowane napoje i t. p.

Z poważaniem **Leon Moszczeński**

ZAWIADAMIAM

najuprzejmiej, że przeniosłem mój

ZAKŁAD MALARSKI w LESZNIE

z ul. Zielonej 12

NA RYNEK 25

ubok pana Bulińskiego

Proszę o łask. dalsze poparcie mego przedsiębiorstwa z poważaniem

FELIKS RUKS - MISTRZ MALARSKI

Trucizna na szczury

(Ciasto fosforowe)

podł. wymaganych przepisów zawsze świeżo przyrządzone — poleca

Drogeria - Józef Chojnacki

Telefon 270.

LESZNO

Rynek 35.

Motocykl D. K. W.

200 ccm. sprzedam. Adres wskaże eksp. „Głosu“ w Lesznie.

Duża szyba

8 milimetrów gruba, okazyjnie tanio na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Domek

z wjazdem i ogródkiem na sprzedaż. Adres wsk. eksp. Głosu w Lesznie.

KUP LOS!
loterii fantowej na budowę nowego kościoła w Lesznie

Cement „Siccifix“

jak i „Grodzlec“ i „Goleszów“ oraz wszelkie materiały budowlane poleca korzystnie

F. Przymusza - Leszno

Rynek 19.

Telefon 48.

KINOTEATR HOTEL POLSKI

LESZNO — ULICA KOMENSKIEGO.

We wtorek o godzinie 5-tej po południu

„Bogate Biedactwo“

po cenach o 50 procent niższych.

Dziś w dalszym ciągu

Dramat, który porusza swoim realizmem, zawierający skryte marzenia kobiet i mężczyzn p. t.

Uśmiech i trzy Wiednia (Burgtheater)

Wspaniała obsada: Willy Eichberger, Olga Czechowa, Hortensja Rak, Hans Moser, Werner Krauss, oraz setki statystów, damska kapela, oficerowie ect. Początek w dni reborty o godz. 8,15.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“, „Przyjaciół Rolnika“ i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włączyć z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dacie redakcyj. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.